

Sygn. akt. I ACa 117/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie Wydział I Cywilny w składzie:

<i>Przewodniczący</i>	<i>SSA Marek Klimczak</i>
<i>Sędziowie:</i>	<i>SA Anna Gawelko (spraw)</i> <i>del. SO Małgorzata Moskwa</i>
<i>Protokolant:</i>	<i>st. sekr. sądowy Aleksandra Szubert</i>

po rozpoznaniu w 23 maja 2013 r. na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **S.A. w R.**

przeciwko **Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Gospodarczego w Rzeszowie

z dnia 20 grudnia 2012 r., sygn. akt VI GC 111/09

u c h y l a zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu Sądowi Gospodarczemu w Rzeszowie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód (...) S.A. W R., po umorzeniu postępowania w stosunku do (...) S.A. w W. w związku z ogłoszeniem upadłości likwidacyjnej tej spółki, domagał się zasądzenia kwoty 2.275.801,25 zł od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W., z czego kwoty 2.131.145,27 zł tytułem zapłaty wynagrodzenia za roboty budowlane i kwoty 144.655,98 zł tytułem umownej waloryzacji wynagrodzenia za roboty budowlane za październik i listopad 2008r.

Pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w W. wniosła o oddalenie powództwa, kwestionując roszczenia powoda – co do zasady i wysokości. Przede wszystkim pozwana zarzuciła brak legitymacji biernej, argumentując, że nie ma do niej zastosowania regulacja z art. 647¹ kc.

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2012r. Sąd Okręgowy Sąd Gospodarczy w Rzeszowie oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał, że spór w niniejszej sprawie koncentrował się wokół oceny charakteru prawnego umowy nr (...) z dnia 16 października 2006r. Umowa ta została zawarta przez Spółdzielnię Mieszkaniową

(...) w W. z (...) S.A. w W.. Na podstawie tej umowy Spółdzielnia Mieszkaniowa powierzyła (...) S.A. zrealizowanie inwestycji „Budynek mieszkalny wielorodzinny z garażem, usługami, infrastrukturą techniczną oraz elementami zagospodarowania terenu”, zlokalizowanej w W. przy ul. (...).

(...) S.A. w W. zawarł z powodem w dniu 7 lutego 2008r. umowę o wykonanie i oddanie w stanie surowym otwartym budynku (...), objętego w/w inwestycją.

Sąd Okręgowy badał zarzut braku legitymacji biernej pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz charakter umowy nr (...) z 26.10.2006r., która w ocenie powoda była pozorna i zawarta jedynie w celu utrudnienia podwykonawcom dochodzenia zaspokojenia ich roszczeń na zasadzie odpowiedzialności solidarnej.

Analizując treść umowy nr (...) i czyniąc rozważenia prawne – Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że umowa ta jest umową nienazwaną. Jej celem nie było zawarcie umowy o roboty budowlane. Wola i cel, jakie przyświecały stronom przy jej zawarciu pośrednio zostały potwierdzone przez świadków, którzy zeznali, że spółka (...) S.A. była traktowana jako inwestor powierniczy, a nie generalny wykonawca. Także protokoły z posiedzeń Rady Nadzorczej SM i składane podczas tych posiedzeń ustne wyjaśnienia Zarządu Spółdzielni przemawiają za taką oceną umowy.

Sąd podkreślił, że faktem jest, że pisemne informacje Zarządu Spółdzielni dotyczące realizacji budowy przy ul. (...) potwierdzają wiedzę Spółdzielni o powodzie jako wykonawcy robót, o wartości robót realizowanych przez powoda i zakresie robót.

Sąd Okręgowy oddalając powództwo – z uwagi na brak legitymacji biernej pozwanej Spółdzielni – nie badał merytorycznej zasadności roszczeń powoda. Sąd uznał, że odpowiedzialność za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy łączącej powoda z (...) S.A. spoczywa na (...) S.A. jako na podmiocie, który w stosunku do wykonawców działał zawsze we własnym imieniu i na własny rachunek. (...) S.A. jest inwestorem zastępczym o charakterze powierniczym – to jako inwestor zastępczy dokonując czynności w imieniu własnym – zawierając umowę z podwykonawcą – jest stroną tej umowy i tylko przeciwko niemu służą roszczenia jako kontrahentowi wynikające z zawartej umowy.

Zarzut powoda – że umowa (...) była pozorna Sąd uznał za nieudowodniony. W ocenie Sądu powód nie wykazał, że zawarcie tej umowy było ukierunkowane na utrudnienie podwykonawcom dochodzenia zaspokojenia ich roszczeń na zasadzie odpowiedzialności solidarnej.

W ocenie Sądu – ułożenie przez strony stosunku prawnego w zakresie realizacji inwestycji budowlanej w oparciu o umowę powiernictwa, której zastosowanie do tego rodzaju stosunków nie jest wykluczone, nie może być samo przez się postrzegane jako zmierzające jedynie do wyeliminowania solidarnej odpowiedzialności ustanowionej w art. 647¹ § 5 kc i w związku z tym pozorne, czy też nieważne z mocy prawa.

Z tego względu Sąd – na podstawie art. art. 647¹ § 5 kc powództwo oddalił, przyjmując, że w stanie faktycznym przepis ten nie ma zastosowania. Zmianę podstawy prawnej roszczenia na art. 405 kc., której dokonał powód w toku sporu Sąd uznał za niedopuszczalną w świetle art. 479⁴ § 2 kpc.

Powód zaskarżył powyższy wyrok apelacją. Zarzucił:

- 1) naruszenie art. 647 kc poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że pozwana wskutek zawarcia umowy nienazwanej z (...) S.A. w W. przestała być inwestorem budynku (...) w W.,
- 2) naruszenie art. 647¹ § 5 kc poprzez jego niezastosowanie,
- 3) naruszenie art. 647¹ § 6 kc w związku z przepisem art. 353¹ kc poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że wskutek zawarcia umowy nienazwanej pomiędzy pozwaną a (...) S.A. strony wyłączyły

ustawową, solidarną odpowiedzialność pozwanej za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane przez wszystkich podwykonawców (...) S.A., a w tym także powódkę,

4) naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, wskutek czego Sąd ograniczył ocenę zebranego materiału dowodowego jedynie do oceny stosunku prawnego łączącego pozwaną (...) S.A., całkowicie pomijając rozważenia o odpowiedzialności pozwanej w ramach umowy o roboty budowlane zawartej pomiędzy powódką a (...) S.A., jak również zaniechał dochodzenia oceny, czy w świetle zapisów umowy o roboty budowlane ewentualny stosunek powiernictwa może wywoływać skutki prawne w stosunku do powódki, w wyniku czego Sąd I instancji nie rozpoznał istoty pracy,

5) naruszenie art. 479⁴ § 2 kpc w zw. z art. 405 kc.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w stosunku do pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W..

Pozwany – w odpowiedzi na apelację powoda – wniósł o jej oddalenie jako niezasadnej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest uzasadniona.

Istota sporu pomiędzy stronami sprowadza się do oceny prawnej umowy zawartej przez Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w W. z (...) S.A w W. z dnia 26.10.2006r. i skutków tej umowy na umowę, którą zawarł (...) S.A. z powodem w dniu 7 lutego 2008r.

Nie budzi wątpliwości, że u podstaw zawarcia tej drugiej umowy (...) S.A. i (...) S.A.) leżał obowiązek, który przyjął na siebie (...) S.A w W. w umowie nr (...) (§ 5), gdzie ustalono, że inwestor powierniczy czyli (...) S.A. wykona budynek zgodnie z przepisami prawa budowlanego oraz zasadami sztuki budowlanej, pozwoleniem na budowę, harmonogramem rzeczowo – finansowym stanowiącym załącznik nr 7 i charakterystyką podaną w zał. nr 8.

Bezsporne jest, że (...) S.A. nie dysponował własnym potencjałem roboczym, sprzętem budowlanym. Z akt sprawy wyraźnie wynika, że była to spółka licząca 7-8 osób.

Stąd też zachodziła potrzeba, by (...) S.A. zawierał umowy z podwykonawcami inwestycji, do czego uprawniał go zapis § 1 pkt. 6 umowy (...).

Zakres obowiązków, które przyjął do wykonania (...) S.A. w ramach zawartej umowy (...), był znacznie szerszy, nie ograniczał się tylko do wykonania budynku, co jest okolicznością w sprawie bezsporną. Umowa, którą D. – B. zawarł z powodem była niewątpliwie umową o roboty budowlane, i na jej podstawie powód był zobowiązany do wykonania tylko części tych robót, których zakres był w umowie szczegółowo określony.

Jest bezsporne, że umowa o roboty budowlane jest umową nazwaną (art. 647 – 658 kc). Regulacja w Kodeksie Cywilnym ma charakter ramowy, co wynika stąd, że w poprzedniej formacji ustrojowej umowa o roboty budowlane była zastrzeżona dla stosunków między jednostkami gospodarki społecznej. Szczegółowe regulacje były zawarte w przepisach poza kodeksowych (Zarządzenie Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z 11.02.1970r. w sprawie ogólnych warunków umów o realizację inwestycji i o wykonanie remontów budowlanych, które było uchylone kolejnymi zarządzeniami w tej kwestii (tzw. (...)). Regulacja pozakodeksowa ostatecznie została uchylona z dniem 2.10.1992r.

Od 1972 obowiązywała też uchwała z 26.11.1971r. w sprawie generalnego realizatora inwestycji (MP 1971.59.392 ze zm.) ostatecznie uchylona z dniem 31.01.1989r.

Nowelą wprowadzoną z dniem 20 lipca 1990r. zmieniającą Kodeks Cywilny z dniem 1.10.1990r. (Dz.U. 1990 nr 55 poz. 321) pojęcie jednostki gospodarki uspołecznionej m.in. w art. 647 kc zostało wyeliminowane. Przepis art. 647 kc posługuje się obecnie pojęciem wykonawcy i inwestora.

Z kolei - w dniu 24 kwietnia 2003r. dodano do Kodeksu Cywilnego art. 647¹, w którym wprowadzono pojęcie generalnego wykonawcy i podwykonawcy (Dz.U.2003 nr 49 poz. 408).

Wiele lat obowiązujące przepisy pozakodeksowe ukształtowały pewne praktyki i wzorce umowne, które nadal są zwyczajowo stosowane, jako przydatne dla uregulowania praw i obowiązków stron w skomplikowanych procesach budowlanych. Zawierają one rozwiązania, które częściowo oparte są na zasadach ogólnych o zobowiązaniach z Kodeksu Cywilnego, na niektórych umowach nazwanych np. umowa zlecenia, umowa o roboty budowlane, umowa o dzieło, a także na przepisach prawa budowlanego.

W orzecznictwie umowy te – w zależności od ich treści – ujmowane są bądź jako umowy nienazwane, których podstawą jest art. 353¹ kc, bądź też jako umowy o charakterze mieszanym.

W świetle uregulowań zawartych w Kodeksie Cywilnym wśród rodzajów umów o roboty budowlane obecnie wyróżnić można: umowę o generalne wykonawstwo, o wykonawstwo częściowe i o podwykonawstwo.

Analizując umowę nr (...), bezspornie należy przyjąć, że nie należy ona do żadnego z trzech umów wyżej wymienionych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego - umowa nr (...) – jest umową o charakterze mieszanym, zawiera zarówno elementy umowy zlecenia, jak i umowy o roboty budowlane.

Przy ocenie prawnej umowy nr (...) jako umowy mieszanej – jako całość nie odpowiada ona żadnemu z w/w nazwanych stosunków zobowiązaniowych. Dlatego do stosunków mieszanych łączących elementy umowy zlecenia i umowy o roboty budowlane stosuje się przepisy dotyczące tych dwóch stosunków.

Treść udzielonego pełnomocnictwa (k.83) określa, w jakim zakresie (...) S.A. działał w ramach umowy zlecenia (art. 734 kc), zaś z treści § 1 pkt.6 umowy w zw. z § 5 i z załącznika nr 3 umowy – wynika, w jakim zakresie (...) S.A. działał jako generalny wykonawca.

Nie można więc budzić wątpliwości, że umowę z powodem – (...) S.A. zawarł jako generalny wykonawca.

Sąd Okręgowy trafnie ustalił i wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że w świetle zebranego materiału dowodowego pozwana spółdzielnia jako inwestor – posiadała wiedzę o powodzie, jako podwykonawcy robót, o wartości robót realizowanych przez powoda i zakresie robót.

Biorąc pod uwagę licznie cytowane przez powoda w pismach procesowych orzeczenia Sądu Najwyższego, dotyczące zgody inwestora wyrażonej w sposób czynny (art. 647¹ § 2 kc) – w ocenie Sądu Apelacyjnego – została wykazana przez powoda przesłanka w art. 647¹ § 5 kc uzasadniająca odpowiedzialność solidarną pozwanej spółdzielni.

Z uwagi na to, że Sąd Okręgowy prezentując odmienne stanowisko w sprawie, nie dokonał merytorycznej oceny zasadności żądań powoda w stosunku do pozwanej spółdzielni, Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 4 kc i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego (art. 108 § 2 kpc).

Ponownie badając sprawę, Sąd Okręgowy uwzględni, że wartość przedmiotu zaskarżenia została określona przez powoda na kwotę 2.275.802 zł (k. 2538) i obejmuje roszczenia powoda, których pierwotnie dochodził on solidarnie od obu pozwanych.